



GŁOS

ŚWIĘTEGO

MIKOŁAJA

ISSN 1508-5910

Miesięcznik Parafii Świętego Mikołaja

Nr 1 (125)

Bydgoszcz-Fordon, styczeń 2009

Rok XI

W numerze:

Jasełka – str. 2-3, Co sprawia nam radość? – str. 3,
Powrót do przeszłości... – str. 4-5, Dla dzieci i młodzieży – str. 6-7, Rozmowa z... – str. 8,
Centrum Kultury w synagodze – str. 9-12, Informacje parafialne – str. 10,
I Parafialny Turniej Tenisa Stołowego – str. 11.



JASEŁKA

W świetlicy „Kącik” przygotowaliśmy jasełka, tym razem współczesne.

Jasełka rozpoczęły się od zebrania u Lucyfera. Rolę najważniejszego diabła zagrała Ewelina Grzegorowska. Pozostałe diabły to: Ania Bartnik, Paulina Sybilska, Ola Borowczak – która ciągle gubiła poroże diabelskie, i diabliska – Kinga Martenowska. W rolę policjantki wcieliła się Magda Kaźmierczak, aniołami były: Sandra Jędrzejewska, Weronika i Natalia Kozłowska. Rolę wójta odegrał Da-



niel Kaźmierczak, a murarzem był Remek Piotrowski. Lekarzem, który więcej chorował, niż występował, była Klaudia Ożdzińska, a dziećmi - Daria Rutecka z orderem uśmiechu i Kasia Bartnik. Nauczycielem jadącym do Betlejem „za stówkę” była Daria Stalmierska, Józefem – Karolina Brzyska, a Maryją - Ola Stefańska. Marzenia dzieci wypowiedziała Kasia Bartnik:
„By naszym rodzicom kochać było dane, a wszystkie dzieciaki czuły się

kochane.
By zażegnać wszystko, co ludzi różni, aby nasze ręce nie spotkały próżni.
Aby nikt przed nikim nie musiał czuć strachu, a biedni bezdomni mieli skrawek dachu.
Aby każdy głodny siadł do pełnej miski, a w drzwi samotnego zapukał ktoś bliski.
By policja i lekarze nie mieli zajęcia, a rodziny wyszły dobrze nie tylko na zdjęciach.

Jeden wielki POLAK, mądry kto go słucha, by odnowić ZIEMIĘ, wezwał kiedyś ducha.

A my mu pomóżmy w tej wielkiej potrzebie, i odnowę ZIEMI zaczniemy od SIEBIE”.

Nasze jasełka oglądane były w sali „Za Miedzą”, w naszym kościele i w parafii św. Łukasza.

Następne takie przedstawienie odbędzie się w grudniu 2009 r.

s. Bronisława SM

Co sprawia nam radość...?

*O, radości, iskro bogów,
Kwiecie Elizejskich pól,
Święta, na twym świętym progu
Staje nasz natchniony chór.
Jasność twoja wszystko zaćmi,
Złączy, co rozdzielił los,
Wszyscy ludzie będą braćmi
Tam, gdzie twój przemówi głos.*

*Ona w sercu, w zbożu, w śpiewie,
Ona w splocie ludzkich rąk,
Z niej najlichszy robak czerpie,
W niej największy nieba krąg.
Wstańcie, ludzie, wstańcie wszędzie,
Ja nowinę niosę wam:
Na gwiazdzistym firmamencie
Bliska radość błyszczy nam.*

Mój pierwszy tekst do „Głosu Świętego Mikołaja” w Nowym Roku 2009 postanowiłam zacząć od pełnej optymizmu i otuchy „Ody do radości”. Dlaczego akurat od niej, napiszę w dalszej części artykułu. Autorem oryginalnego tekstu jest Fryderyk Schiller. To właśnie jej tekst został rozślawiony w finale słynnej IX Symfonii Beethovena. Myślę, że wielu Czytelników tego miesięcznika słyszało genialne zakończenie tej symfonii. Osobiście mogę tego utworu słuchać i słuchać...

Każdy człowiek, w otaczającej go rzeczywistości, stara się być szczęśliwy. Doskonalej recepty na szczęście do tej pory nikt nie wypisał. Myślę, że człowiek szczęśliwy to człowiek radosny. Żeby być radosnym, trzeba na pewno częściej uśmiechać się do siebie, nawet przez łzy. Nie jest to proste, ale wykonalne. Grudzień to niewątpliwie miesiąc przynoszący dużo radości, choćby ze względu na mikołajki czy święta Bożego Narodzenia. Podobnie styczeń wesoło nas nastraja i przynosi

dużo optymizmu, bowiem wkraczamy w nowy rok, mamy nowe siły, plany, marzenia...

W wielu życzeniach, które otrzymałam w okresie świąteczno-noworocznym, bardzo często powtarzały się życzenia radości. A to znaczy, że uczucie radości jest ważne w życiu człowieka. Wszystkie serdeczności, a szczególnie dowody pamięci o mnie pod koniec ubiegłego roku, były dla mnie najpiękniejszym prezentem pod choinką. Każdy prezent daje człowiekowi dużo zadowolenia. Okazuje się, że duchowa łączność z drugim człowiekiem to CENNY SKARB, którego warto szukać! I właśnie ten niezwykły dar, który otrzymałam, zmobilizował mnie do napisania tego artykułu.

Gdzieś przeczytałam piękną definicję radości: „*Szczerze ciesz się, ilekroć zaskoczony stwierdzisz, że życie potoczyło się lepiej, niż sam byłeś w stanie to wymyślić*”. Zadałam uczniom klasy piątej oraz drugiej gimnazjum pytanie „*Co sprawia mi radość?*” Byłam bardzo ciekawa, co mi powiedzą.

Otóż dzieciom klasy piątej radość sprawia:

Mateusz – że mam fajnych rodziców;

Mateusz – lekcja w-f, przerwa, kupno słodczy u pani w sklepiku;

Filip – gdy gram w piłkę;

Patrycja – przebywanie wśród przyjaciół, dobre oceny w klasie, dyskoteki w szkole oraz klasowe wycieczki;

Karolina – spędzanie wolnego czasu z rodziną, zabawa ze zwierzętami;

Patrycja – dobre oceny;

Artur – czas z rodzicami, ponieważ całymi dniami nie ma ich w domu tylko w niedziele;

Norbert – lekcja w-f, szkoła, chodzenie do kościoła;

Jacek – gdy każdy jest zdrowy, gdy nikt nie przeszkadza na lekcjach;

Oliwia – to, że mamy najweselszą nauczycielkę od religii, że skończyłam wreszcie 11 lat, że mam wielu przyjaciół, a z tatą mogę wszędzie jeździć;

Milosz – chodzenie do kościoła, pomaganie innym, wycieczki szkolne, uprawianie sportu, wakacje i zakupy;

Karolina – zabawa z psem, spotkanie z przyjaciółmi, uśmiech rodziny zwłaszcza siostry, jazda na łyżwach, wspólne wieczory w gronie rodziny;

Dominika – pomaganie innym, chodzenie do kościoła, że rodzice nie kłócą się, miłość, spokój i życzliwość w rodzinie;

Daria – chodzenie na rataty, chodzenie po szkolnym korytarzu;

Łukasz – że coraz więcej wiem o świecie i jestem coraz starszy;

Iza – kiedy jest ładna pogoda, gdy moi przyjaciele są razem;

Bartek – gry i zabawy na podwórku z kolegami, treningi.

Gimnazjalistów raduje:

Sandra – przebywanie jak najdłużej w gronie znajomych i z rodziną;

Adam – prezenty, wakacje, spotkania z rodziną;

Agnieszka – przebywanie wśród przyjaciół, dawanie i dostawanie drobnych upominków;

Zuzia i Daria – kochająca rodzina;

Bartek – radość sprawia mi wszystko, co miłe, przyjemne dla duszy. Tej radości nie da się opisać, to się czuje;

Paweł – kiedy rodzice są zadowoleni;

Adrian – radość sprawia mi weekend;

Weronika – szczery uśmiech innych, dobre uczynki.

A czym radują się dorośli?

cdn.

Krystyna Lubińska

Powrót do przeszłości - cz. X (3)

Życie religijne parafii fordońskiej w latach 1945-1956

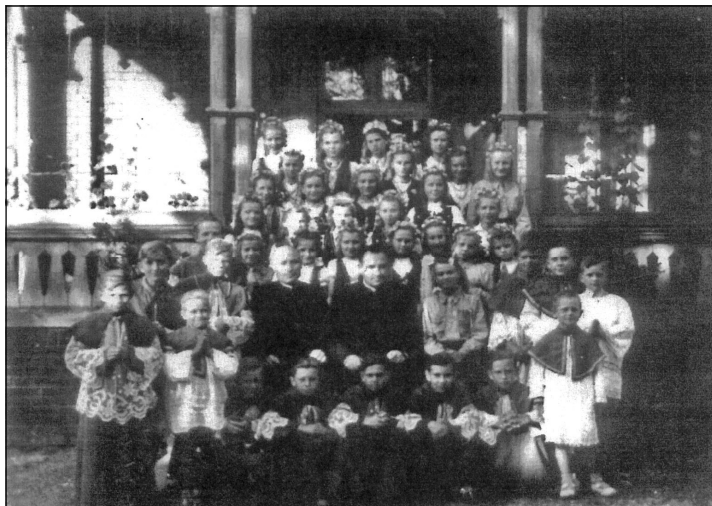
O rzekane w tych procesach wyroki były wyrazem determinacji władzy i zapowiedzią zaostrzającej się i zdecydowanej polityki wobec Kościoła, którą wprowadzono od 1949 r. Młodzi członkowie tej organizacji (także jej podobnych), przyjmując na siebie krzyż tego cierpienia, wykazali nie tylko odwagę wypływającą z patriotycznej postawy, ale przede wszystkim siłę duchowej wiary. Prawie zawsze oznaczało to rezygnację z dotychczas obranych planów życiowych (przynajmniej na pewien czas). Proces młodzieżowej grupy mieszkańców Fordonu, powszechnie znanych w środowisku, został bardzo krytycznie oceniony przez opinię publiczną. Uznano go jako wyraz zemsty władzy w stosunku do poglądów młodzieży, posługując się autorytetem sądu. Był to jedyny proces młodzieży w powiecie bydgoskim związany z reakcją młodych ludzi na wprowadzoną politykę restrykcji wobec Kościoła i społeczeństwa. Dlaczego w Fordonie? Może dlatego, że tutaj społeczeństwo katolickie było społecznością wyrozumiałą, otwartą i wrażliwą. Przez wiele lat wychowywani byli do życia w społeczności wielokulturowej i wielowyznaniowej. Posiadali jednak poczucie własnej odrębności oraz wartości narodowej i katolickiej. Dali temu wyraz w odrodzonej po I wojnie światowej Polsce, budując w podzięce nową świątynię parafialną. Postawa tego pokolenia mogła być reakcją na wprowadzoną politykę wobec Kościoła, co miało wpływ na skupienie społeczeństwa parafialnego wokół swoich duszpasterzy. W związku z tym wydarzeniem, na miejscu prowadzono także postępowanie wyjaśniające. Następowaly bowiem czasy wprowadzenia wobec Kościoła metod inwigilacji realizowanej przez wyspecjalizowane instytucje. Obserwacji podlegały nabożeństwa, postawy duszpasterzy, uczestnicy otrzymujący sakramenty, wizyty parafialne, procesje, czy aktywność parafian w kościele. Polityką tą objęci byli duchowni, a zwłaszcza aktywni proboszczowie – organizatorzy życia parafialnego.

Nie można w tym miejscu pominąć dwóch instytucji, usytuowanych naprzeciw siebie na rynku fordońskim: kościoła św. Mikołaja i Zakładu Karnego, które znalazły się w specyficznej dla siebie okazji i które dotychczas współpracowały ze sobą. Proboszczowie i wikariusze tej parafii zostali pozbawieni sprawowania opieki nad osadzonymi w zakładzie

kobietami, mimo że jej potrzebowały, pragnęły, a nawet żądały. Był to pierwszy wypadek odsunięcia duszpasterzy od skazanych od czasu utworzenia Domu Karnego w Fordonie w 1953 r. Odbijające w tym czasie wyroki to więźniarki polityczne – patriotki i uczestniczki walki podziemnej w latach 1939-1945, kurierki, sanitariuszki i łączniczki AK, a po wojnie – działaczki walki politycznej o Polskę sprawiedliwą, samorządną, demokratyczną i katolicką. Wśród nich była także niedawno zmarła 99-letnia Elżbieta Zawacka ps. „Zo” – kurierka AK, późniejsza profesor UMK w Toruniu, wyróżniona najwyższymi orderami i stopniem gen. brygady. W utworzonej w Zakładzie szkole prowadziła lekcje matematyki. W latach 1952-1953 cieszyła się wśród współwięźniarek dużym szacunkiem i autorytetem. W życiu więziennym osadzonych nie uczestniczyli duchowni parafii św. Mikołaja, ale uczestniczył kościół tej parafii poprzez swoje istnienie. Z publikowanych wspomnień więźniarek dowiadujemy się, że widok fragmentów wieży kościoła, widziany z okien cel przysłoniętych blendami (szklanymi przysłonami przed oknem), dźwięk jego dzwonów czy dochodzące z kościoła pieśni, jak również głos organów, pomagały zagłuszyć samotność, tęsknotę za rodziną, pomagały przetrwać najtrudniejsze chwile zwątpienia czy załamań i dodawały siły. Część odbywających wyroki kobiet kierowano do pracy w gospodarstwie przywieziennym w Pałczu. Mogły wtedy przechodzić obok kościoła, który dotąd istniał tylko w ich wyobraźni, i podziwiać go za otrzymane siły i nadzieje. Po powrocie z pracy do cel opowiadały koleżankom o jego wyglądzie, otoczeniu i ludziach żyjących za murami. Potem wiele z nich, po zwolnieniu z więzienia, pierwsze swoje kroki kierowało do świątyni, aby przed ołtarzem podziękować Bogu za przetrwanie. Bardziej odważne wybrały się do ks. proboszcza prosić o spowiedź czy podziękować za dobrodziejstwo oddziaływa-

nia tego kościoła na życie za murami. Proboszczowie byli ostrzegani przed udzielaniem pomocy i nawiązywaniem kontaktów z osobami bądź ich rodzinami.

Mieszkańcy Fordonu w latach 1951-1953 dwukrotnie mogli usłyszeć dochodzące z cel wszystkich pawilonów, w okresie letnim, zbiorowe śpiewy pieśni religijnych. Trwały one ponad godzinę i były dobrze zorganizowane. Wyrażały one odczucia i pragnienia osadzonych kobiet związanych z opieką duchową w zakładzie. Wydarzenia te wskazują, że potrzeby duchowe ludzi odizolowanych najgrubszymi murami i zakazami mogą być realizowane formami, które możemy nazwać „kościół domowy”. Tymczasem czas mijał, a polityka ograniczania działalności Kościoła parafialnego, pomniejszania jego form działania czy osłabiania autorytetu oddziaływania społecznego nie następowała. Duszpasterze tej parafii mogli liczyć na udział parafian zarówno w życiu liturgicznym Kościoła, jak i inicjatywach parafialnych. W latach 1945-1956 odnotowano w parafii dużą ilość powołań kapłańskich i zakonnych. Kapłani w ilości sześciu to: ks. W. Więckowski (1945), ks. J. Buxakowski (1949), ks. Cz. Szczukowski (1956), ks. T. Falkowski (1957), ks. J. Saganowski (1958), ks. J. Bednarek (1961). Cztery parafianki wstąpiły do zakonów misyjnych i klauzurowych. Kościół parafialny, ograniczany w swej działalności duszpasterskiej, rozwijał jej formy i kierunki, pobudzał aktywność jej członków. Skupiał różne grupy stanowe i uzyskiwał wpływ społeczny i aktywność. Polityka konfrontacji państwa z Kościołem okazała się drogą nieskuteczną. Państwo po 1956 r. zmienił środki administracyjnej restrykcji, ale cel działania zachował.



Ks. Fr. Śliwa i ks. A. Weltrowski przed plebanią w otoczeniu ministrantów i Kruccjaty Eucharystycznej – rok 1947.



Ks. A. Sylka w otoczeniu dziewcząt i ministrantów Krucjaty Eucharystycznej – czerwiec 1946 r.

Obraz życia naszej wspólnoty parafialnej byłby niepełny bez przedstawienia materialnej strony pracy parafii. Dorobek ten jest rezultatem zarządzania tym beneficjum przez administratorów i proboszczów oraz ofiarodawców, jak również wspólnych przedsięwzięć inwestycyjnych. Wydarzenia historyczne związane z działaniami wojennymi okresu 1939-1956 przyczyniły się do zniszczeń i bezpowrotnej utraty zgromadzonego wyposażenia. Po zajęciu Fordonu przez wojska niemieckie parafia utraciła całe zbiory swego archiwum, zawierające dokumenty historyczne, kroniki kościelne, księgi stowarzyszeń brackich oraz całą bibliotekę. Ocalały jedynie podstawowe i aktualne księgi parafialne. Wraz z zajęciem opuszczonej plebanii zniknęło jej wyposażenie. Władze niemieckie urządziły w nim przedszkole. Przez pewien czas, w wyznaczonych pomieszczeniach, zamieszkiwał ks. Hubert Raszkowski – wikariusz przybyły z urlopu – i ks. prałat Henryk Szuman, przybyły ze Starogardu i przebywający tutaj do 2 października. Ks. Andrzej Sylka, sprowadzwszy się do Fordonu, w dniu 1 lutego 1940 r. zamieszkał w pokoju na poddaszu i korzystał z wyjścia od podwórza.

Straty dotyczyły także bielizny kościelnej, szat i sprzętu liturgicznego. Obraz z ołtarza głównego pt. „Zdjęcie z krzyża” Antoniego Michałaka został oddany do pracowni w Bydgoszczy celem konserwacji i – nie odebrany po rozpoczęciu działań wojennych – zaginął. Podczas okupacji władze niemieckie zarekwirowały, na potrzeby prowadzonej wojny, trzy spośród czterech dzwonów. Pozostał jeden, zabytkowy, z 1643 r. Podczas wysadzania mostu fordońskiego w styczniu 1945 r. uszkodzeniu uległ kościół św. Mikołaja. Z zachodniej połaci dachu odpadły wszystkie dachówki, zniszczone zostały okna, wypadły wszystkie szyby oraz szklana tarcza zegara z frontowej części wieży. Odzyskanie utra-

conych dóbr, takich jak meble, archiwum, księgozbiór, kroniki i dokumenty, było już niemożliwe. Parafianie za trudnieni w miejscowej papierni, dokąd trafiały wymienione rzeczy, z narażeniem życia ratowali je od zniszczenia i – wraz z bielizną, szatami i księgami liturgicznymi – przekazywali je ks. A. Sylce. Nie odzyskano trzech utraconych dzwonów. Rekompensatą za nie stały się dzwony przeniesione z kościoła poewangelickiego.

Parafia fordońska do 1939 r. dysponowała ziemią plebańską w ilości ok. 200 ha i lasami ok. 1800 morgów. Pochodziły one z darowizn ofiarodawców z różnych okresów historycznych. Parafia fordońska podlegała, w okresie I Rzeczypospolitej, władzy książęcej bądź królewskiej. Kościół utracił ten stan posiadania w okresie okupacji. Po wyzwoleniu uległ on konfiskacie na podstawie ustawy likwidującej dobra kościelne z dnia 20.03.1950 r. i został przejęty przez państwo. Dla uściślenia faktu można odnotować wyłączenie od upaństwowienia 7 ha ziemi do zarządzania przez proboszcza parafii – na poczet obowiązkowych dostaw i opłat na rzecz państwa. Od rębnym zagadnieniem dla ks. proboszczów lat 1945-1956 było administrowanie majątkiem kościelnym, kościołem i plebanią. Okazały kościół, niedawno wybudowany i nie do

końca wyposażony, uszkodzony w czasie wojny, podobnie jak plebania wymagał usunięcia zniszczeń, napraw i uzupełnienia tynków. Pierwsze prace przeprowadził ks. A. Sylka po ustaniu operacji wojennych. Musiał pokonać duże trudności materialne, zapewnić sprzęt i fachowców. Realizacja dalszych planowanych remontów oraz drobnych prac inwestycyjnych przeprowadzanych z inicjatywy ks. proboszcza przypadła na czasy restrykcji, ograniczeń i reglamentacji. Każde większe przedsięwzięcie remontowe i inwestycyjne wymagało uzgodnienia, z organami władzy, projektu i przydziału materiałów, który był reglamentowany. Instytucją jaką był Kościół nie korzystała z żadnych preferencji, takich jak kredyty, dotacje, przydziały materiałowe czy zamówienia realizowane przez przedsiębiorstwa państwowe. Kościół jako instytucja prywatna mógł realizować prace przez inicjatywę prywatną, jeżeli uzyskał zgodę. A jednak proboszczowie parafii św. Mikołaja w latach 1945-1956 kontynuowali swoje prace remontowe i drobne inwestycje. Wystawiony został nowy ołtarz św. Barbary, wyposażono kościół w nowoczesne oświetlenie i megafonizację, wymieniono i wyremontowano organy. W 1948 r. uruchomiono nieczynny zegar mechaniczny – odnowiono trzy tarcze, a z frontu wieży ustawiono podświetlaną tarczę szklaną. Na terenie parafii odbudowano wszystkie przydrożne kapliczki i krzyże, z wyjątkiem pomnika Serca Jezusowego przy moście. Odnowiono cmentarze i ich ogrodzenia. Także i w tym zakresie trudne czasy i restrykcje przegrały z dobrą wolą i społeczną solidarnością fordońskiej parafii.

Henryk Wilk



Ks. Fr. Aszyk przy ołtarzu w czasie procesji Bożego Ciała – rok 1948.



Msza Święta, czyli twoje spotkanie z Panem Jezusem

Pewnie wiele razy zdarzało ci się, że oglądałeś ciekawą bajkę w telewizji, a rodzice kazali ci się ubierać i iść do kościoła na Mszę Świętą. Bardzo żałowałeś, że nie możesz obejrzeć bajki do końca, może nawet złościłeś się, że trzeba iść.

Co to jest Msza Święta?

Gdy odwiedzasz koleżankę lub kolegę w jego domu, zaczynacie się bawić, opowiadacie sobie o innych, o szkole i o przygodach. Czas płynie szybko, później wracasz do domu, do rodziców. Rodzice kochają cię najbardziej na świecie, zawsze możesz im powiedzieć o swoich problemach, poradzić się, a oni zawsze znajdą dla ciebie czas i chętnie porozmawiają. Pan Bóg jest tatą wszystkich ludzi. On kocha ciebie jak rodzice i, podobnie jak oni, czeka na ciebie w swoim domu. Bardzo chce się z tobą spotkać, porozmawiać i pomóc ci. Dlatego zaprasza cię do siebie, a tu, na ziemi, Jego domem jest Kościół. Uroczyste spotkanie z Nim to Msza Święta.

Pomyśl, jak bardzo twoi rodzice byliby smutni, gdybyś do nich się nie odzywał, nie pytał o różne rzeczy. Podobnie Pan Bóg byłby bardzo smutny, gdybyś nie przyszedł do Niego chociaż jeden raz w tygodniu - w niedzielę.

Msza Święta jest więc twoim spotkaniem z Panem Bogiem.

Kto odprawił pierwszą Mszę Świętą?

Wiele lat temu, gdy Pan Jezus mieszkał na ziemi i uczył ludzi, jak mają żyć i co powinni robić, aby być dobrym dla innych, spotkał się na kolacji ze swoimi najwierniejszymi uczniami. Ta kolacja była wyjątkowa i nazywała się Ostatnią Wieczerzą, a uczniowie to apostołowie.

Podczas tej kolacji Pan Jezus wziął chleb, zaczął go łamać i rozdał swoim uczniom. Później wziął kielich z winem i również rozdzielił między uczniów. Na koniec powiedział ważne słowa: „Czyńcie tak na Moją pamiątkę”.

Ta kolacja była pierwszą Mszą Świętą, odprawił ją sam Pan Jezus i przykazał, aby takie Msze Święte zawsze odprawiać. Teraz Mszę Świętą odprawia ksiądz, podobnie jak kiedyś Pan Jezus. Również teraz jest chleb w postaci białego opłatka oraz wino. Jest dokładnie tak, jak kazał Pan Jezus.

Podczas Mszy Świętej, gdy kapłan unosi w górę biały opłatek, przychodzi sam Pan Jezus. On jest na ołtarzu i On jest gospodarzem, ty przychodzisz do Niego. Tej nocy, której Pan Jezus odprawił pierwszą Mszę Świętą, został pojmany, a dzień później umarł za nas wszystkich na Krzyżu. Msza Święta jest pamiątką tych wydarzeń i naszym podziękowaniem dla Pana Jezusa.

ks. Darek

Twoja modlitwa

Rano, gdy się obudzisz, witasz się z rodzicami. Mówisz „dzień dobry” albo „cześć”, dajesz im buziaka. Wieczorem żegnasz się z nimi przed snem.

Czy pamiętasz również o tym, aby rano przywitać się, a wieczorem pożegnać z Panem Jezusem?

Uklęknij rano na chwilę, podobnie zrób wieczorem, przed snem. Porozmawiaj z Panem Jezusem, opowiedz Mu jak ci minął dzień, co śniło ci się w nocy. Poproś Go i pomódl się. Twoje spotkanie z Panem Jezusem (*rano i wieczorem*):

W imię Ojca i Syna, i Ducha Świętego. Amen. (*przeżegnaj się*)

Ojcze nasz, któryś jest w niebie, święć się imię Twoje, przyjdź królestwo Twoje, bądź wola Twoja jako w niebie, tak i na ziemi. Chleba naszego powszedniego daj nam dzisiaj.

I odpuść nam nasze winy, jako i my odpuszczamy naszym winowajcom.

I nie wódz nas na pokuszenie, ale nas zbaw ode złego. Amen.

Zdrowaś Maryjo, łaski pełna, Pan z Tobą, błogostawionaś Ty między niewiastami i błogostawiony owoc żywota Twojego, Jezus. Święta Maryjo, Matko Boża, módl się za nami grzesznymi teraz i w godzinę śmierci naszej. Amen.

Aniele Boży, stróżu mój, Ty zawsze przy mnie stój. Rano, wieczór, we dnie, w nocy Bądź mi zawsze ku pomocy, Strzeż duszy, ciała mego, zaprowadź mnie do żywota wiecznego. Amen.

W imię Ojca i Syna, i Ducha Świętego. Amen. (*przeżegnaj się*)





INSTRUKCJE PANA BOGA

Akumulatory umieścić w ładowarce zgodnie z polaryzacją, oznaczenia „+” i „-”. Wtyk zasilający można obrócić maksymalnie o 180°, co daje możliwość dostosowania do różnych gniazdek. Czas ładowania należy obliczyć według danych w tabeli. Po zakończonym procesie ładowania akumulatory należy wyjąć z ładowarki, aby uniknąć przeładowania. Wzór na czas ładowania dotyczy jedynie pustych akumulatorów. Akumulatory nie rozładowane do końca należy odpowiednio krócej ładować. Niniejsza zielona kontrolka sygnalizuje zasilanie. Po zakończeniu ładowania ładowarkę należy odłączyć z prądu.

Producenci zwykli dołączać do swoich produktów instrukcje obsługi. Zapisane są w nich podstawowe informacje o użytkowaniu produktów oraz czego raczej nie należy robić, aby dana rzecz służyła jak najdłużej i jak najlepiej. Przeczytamy w nich pewne zasady, którymi należy się kierować używając produktu. Należy zauważyć, że żaden producent nie poda nam instrukcji, która zawierałaby błędne informacje o zasadach postępowania z produktem. Szybko okazałoby się bowiem, że producent jest kłamcą i nie jest godny naszego zaufania, straciłby więc renomę, a zyski jego firmy znacznie by spadły. Instrukcja obsługi musi być więc wiarygodna i prawdziwa z uwagi na sam interes producenta. Ktoś mógłby jednak powiedzieć, że instrukcja ogranicza użytkownika. Ograniczenia w posługiwaniu się przedmiotem wynikają z jego możliwości technicznych, czyli np.: „Jeśli chcesz, żeby twoja sukienka wyglądała dobrze, nie pierz jej w temperaturze 100°C”. Nie jest więc to ograniczeniem, ale raczej zaleceniem.

W Księdze Rodzaju czytamy opis stworzenia świata, w którym jasno powiedziane jest, że człowiek został stworzony przez Boga. Mamy więc tu do czynienia z „Producentem” (Bogiem) i „Produktem” (Człowiekiem). Co jest naszą instrukcją obsługi? Bez wąt-

pieńia Dziesięć Przykazań Bożych. Brzmi to może dziwnie, ale pasuje do powyższej definicji instrukcji obsługi. Nie należy traktować Przykazań jak coś, co odbiera nam wolność – konsekwencją ich przekroczenia jest grzech, który zniewala i w istocie to on odbiera nam wolność (spójrz, jak ciężko wychodzi się z alkoholizmu, narkomanii, grzechów seksualnych; mimo że chcemy zerwać z grzechem, nie jesteśmy w stanie) i prowadzi do „zniszczenia” Produktu. Dekalog mówi zatem, co robić, aby tej wolności dobrowolnie nie stracić. Zauważmy, że skoro jest to pewien rodzaj instrukcji, to mamy gwarancję jej wiarygodności, zgodnie z zasadą: „Producent daje dobrą instrukcję”. Jest to zbiór podstawowych zaleceń już nie „używania”, ale życia z drugim człowiekiem, które to zalecenia, ze swej miłości, przekazał nam Bóg.

Ale kto w dzisiejszych czasach czyta instrukcję obsługi? W wirze życia często zapominamy o konserwacji przedmiotu i jego odpowiednim używaniu. Wychodząc temu naprzeciw, nasz Dobry „Producent” opracował skróconą wersję dla nie-

cierpliwych – Przykazanie Miłości. Jak naucza św. Paweł w liście do Rzymian: „*Albowiem przykazania: Nie cudzołóż, nie zabijaj, nie kradnij, nie pożądaj i wszystkie inne – streszczają się w tym nakazie: Miłuj bliźniego swego jak siebie samego*” Rz 13, 9. Przestrzeganie zaleceń tej Instrukcji nie jest więc uciążliwe, należy tylko pamiętać, aby nie zabijać miłości do Boga i drugiego człowieka.

Zdarzają się jednak upadki, popełniamy błędy i odchodzimy gdzieś od Miłości, spadając w przepaść. Co wtedy zrobić? Możemy skorzystać z łaski sakramentu pokuty i pojednania. Jest to trudne, ale to jedyna możliwa droga powrotu do Bożej łaski. Bo nie możemy „sprawić sobie nowego życia”, tak jak możemy kupić nowy samochód. Musimy ratować nasze jedyne życie, choć czasem wydaje się, że już nie ma czego ratować. Niewyczerpane są jednak źródła łask.

Bóg zawarł, na górze Synaj, przymierze z Mojżeszem (por. Wj 20, 1-17). Spróbuj wrócić do tego wydarzenia i odnowić tę „umowę”...

Umowa

na podstawie Księgi Wyjścia rozdział 20, 1-17

1. Zaleca się, aby nie mieć bogów cudzych przede mną.
2. Zaleca się, aby nie brać imienia Pana Boga nadaremnie.
3. Zaleca się, aby pamiętać, żeby dzień święty święcić.
4. Zaleca się, aby czcić ojca swego i matkę swoją.
5. Zaleca się, aby nie zabijać.
6. Zaleca się, aby nie cudzołożyć.
7. Zaleca się, aby nie kraść.
8. Zaleca się, aby nie mówić fałszywego świadectwa przeciw bliźniemu swemu.
9. Zaleca się, aby nie pożądać żony bliźniego swego.
10. Ani żadnej rzeczy, która jest.

Przestrzeganie powyższej Instrukcji jest gwarantem właściwego działania Produktu.



Rozmowa z...

...mgr Agnieszka Rosą, absolwentką archiwistyki na Uniwersytecie Mikołaja Kopernika w Toruniu, obecnie na III roku studiów doktoranckich.

Skąd zrodził się pomysł napisania pracy o Fordonie?

Swoją przygodę z Fordonem rozpoczęłam na studiach magisterskich, w trakcie pisania pracy proseminaryjnej. Prowadzący zajęcia – dr hab. Waldemar Chorażyczewski – podsunął mi wówczas do analizy jedną z ksiąg fordońskich, w której zawarte są testamenty mieszczan z lat 1666-1717. Zajęłam się wówczas tą księgą pod kątem szukania w niej egodokumentów.

Czym są egodokumenty?

Egodokument jest to termin określający/grupujący specyficzne źródła historyczne. Specyfiką tych źródeł jest to, iż posiadają one pewne cechy wewnętrzne, które umożliwiają badaczowi interpretację osobowości i zachowań ich autorów. Najogólniej – są to teksty, w których autor pisze otwarcie i szczerze o sobie i swoich sprawach, uczuciach, poglądach, myślach i działaniach. Tym samym za egodokumenty najczęściej uważa się wszelkiego typu wspomnienia, pamiętniki, dzienniki, autobiografie, czyli teksty zawierające materiał wprost charakteryzujący autora. Cechy egodokumentalne odnaleźć jednak możemy również w dokumentacji urzędowej, takiej jak zeznania sądowe, życiorysy czy testamenty, albowiem egodokumentem jest każdy tekst, w którym człowiek pisze o sobie, obojętnie czy czyni on to dobrowolnie, czy poprzez oddziaływanie decydujących okoliczności, takich jak np. konieczność złożenia zeznania sądowego.

Temat z proseminarium kontynuowałaś pisząc pracę magisterską?

Tak, rozpoczęte na proseminarium badania kontynuowałam na seminarium magisterskim. Pracę magisterską pt. „Fordon i jego mieszkańcy w świetle testamentów z lat 1666-1747” napisałam pod kierunkiem prof. Janusza Tandackiego i przy wydatnej pomocy dr. hab. Waldemara Chorażyczewskiego. Podstawę źródłową pracy poszerzyłam wówczas o kolejne testamenty fordończyków z XVII i XVIII wieku zawarte w innej księdze miejskiej Fordonu.

Czy, pisząc pracę, trudno było znaleźć materiały o Fordonie?

Pisząc pracę magisterską, napotkałam na wiele trudności związanych z szukaniem opracowań dotyczących przeszłości Fordonu. Wiele informacji na temat przedrozbiorowych dziejów miasta odnaleźć można w pracy pod redakcją Zbigniewa Biegańskiego – *Dzieje Fordonu i okolic* (Bydgoszcz 1997) oraz w pracy Bohdana Piechowskiego – *Historia Fordonu w zarysie* (Bydgoszcz 1924). Są też nieliczne artykuły w czasopiśmie regionalnych, takich jak „Kalendarz Bydgoski”, „Przegląd Bydgoski”, „Ziemia Kujawska”, które odnoszą się do dziejów Fordonu. Nieocenionym źródłem okazała się również strona internetowa parafii pw. św. Mikołaja w Bydgoszczy, a szczególnie zakładki dotyczące historii Fordonu i Wyszogrodu, cmentarza, zabytków i architektury dawnego kościoła, a także informacje o proboszczach i administratorach parafii. Na stronie parafii odnalazłam także wiele informacji dotyczących herbu i pieczęci miasta. Jeden z herbów (*Herb Fordonu wykonany w 1977 r. na podstawie opisu z XVIII w.*) umieściłam w mojej pracy magisterskiej.

Czy kontynuujesz temat swoich prac o Fordonie i czy gdzieś one się ukazały?

Zwieńczeniem moich badań rozpoczętych na proseminarium jest artykuł, opublikowany w „Kronice Bydgoskiej” (t. 28, 2006), pt. *Testamenty fordońskie jako egodokumenty mieszczańskie*, do którego zainteresowanych metodologią egodokumentu, jak i listą testatorów fordońskich, odsyłam.

Część mojej pracy magisterskiej ukazała się w „Ziemi Kujawskiej” (t. 19, 2006). Analizuję tam testamenty mieszczan fordońskich z lat 1666-1747 (42 testamenty), ale również przedstawiam dzieje Fordonu od czasów lokacji, gospodarkę i ustrój miasta, urzędników fordońskich, pieczęcie i herb, a także dzieje kościoła.

Zafascynowana przedrozbiorowym Fordonem i jego mieszkańcami, kontynuuję swoje badania. Obecnie próbuję się ze studium mikrohistorycznym Ewy Świątkowicowej. Ewa Świątkowiczowa była to fordonczanka żyjąca pod koniec XVII wieku. Jej



osobowość oraz dzieje jej rodziny zaabsorbowały mnie na tyle, by poświęcić jej osobny szkic. Mąż Ewy jako jedyny mieszkaniec Fordonu (poświadczony w źródłach) wyruszył na pielgrzymkę do Ziemi Świętej około roku 1672, by odkupić winy swego brata, który zamordował ich ojca. W czasie nieobecności męża Ewa roztrwonila cały ich wspólny majątek. Wcześniej oskarżana była o czary i siedziała w więzieniu.

Czy Twoja praca doktorska również dotyczy Fordonu?

Nie, tematyka pracy doktorskiej dotyczy funkcji edukacyjnej archiwów. Jednakże moje zainteresowania badawcze nadal koncentrują się wokół zagadnień związanych z mikrohistorią Kujaw, szczególnie Fordonu.

Czym jest mikrohistoria?

Mikrohistoria to praktyka historiograficzna polegająca na historycznym opisie niewielkich przestrzeni terytorialnych i czasowych oraz silnie akcentująca zainteresowanie problemami życia codziennego, świadomości, przekonań, obyczajów członków społeczności lokalnych, które często pomijane są w pracach badających głównie wielkie procesy i wybitne jednostki w dziejach. Mikrohistoria za przedmiot swych dociekań obiera życie i doświadczanie świata konkretnych postaci, będących najczęściej zwykłymi ludźmi żyjącymi w małych, przeciętnych społecznościach. Tym samym mikrohistorycy skupiają swą uwagę na różnych światach historycznych, w jakich żyli ludzie, na tworzeniu tzw. małych narracji (mikronarracji), nie próbując wyjaśniać danych zdarzeń przez odwołanie się do prawidłowości obiektywnych. Przedmiotem swych analiz czynią życie i doświadczanie świata przez pojedynczego człowieka lub małą społeczność, a nie jakąś

konkretną kulturę. Człowiek ten zazwyczaj jest jednostką niezwykłą, mającą oryginalną wizję świata, ale na pozór niewyróżniającą się z 'tłumu'.

W badaniach mikrohistorycznych bardzo często występuje tendencja do podkreślania indywidualnego charakteru przebiegu zdarzeń historycznych, umiejscawiania ich w specyfice danej epoki czy kultury. Uwagę skupia się przede wszystkim na człowieku i jego rozumieniu. Mikrohistoria jest historią bliską człowiekowi i jego zachowaniom, pokazuje go w codziennym działaniu, a przy tym zacierza różnice między zdarzeniami dotąd uważanymi za „ważne” a pozostałymi, osobami „historycznymi” i „niehistorycznymi”. Dzięki temu możliwe jest uzyskanie „zbliżenia” czytelnika do życia w przeszłości.

Co takiego specyficznego ma w sobie Fordon, że jest ciekawym obiektem badawczym?

Fordon jako jedno z nielicznych miast kujawskich ma zachowane ciekawe źródła archiwalne dotyczące dziejów miasta i jego mieszkańców w czasach nowożytnych. Właściwie jako jedyne miasto kujawskie ma tak bogatą i pełną bazę źródłową nadającą się do badań mikrohistorycznych. W Archiwum Państwowym w Bydgoszczy do dziś zachowały się

księgi burmistrzowsko-radzieckie i burmistrzowsko-lawnicze Fordonu z okresu przedrozbiorowego, zawierające protokoły wyboru władz miejskich, sprawy zarządu majątkowego miasta, wpisy spraw publicznych i prywatnych, kontrakty osadnicze, wpisy spraw karno-procesowych i majątkowych obywateli fordońskich. Są też trzy wyjątkowe księgi. Jedna z nich dotyczy procesów o czary, dwie pozostałe zawierają wpisy testamentowe. W księgach tych, bardziej niż w innych, odnaleźć można ślady działalności przedrozbiorowych mieszkańców Fordonu. Szczególnie cenne dla mnie są wpisy testamentowe (księgi – sygn. 7, 12), dzięki którym poznać możemy dziś, z imienia i nazwiska, mieszkańców Fordonu przełomu XVII/XVIII wieku, ich umysłowość, religijność, stosunki z rodziną, sąsiadami, a także posiadany majątek.

Czy temat Fordonu jest podejmowany także przez inne osoby?

Księgi fordońskie kryją jeszcze wiele tajemnic dotyczących mieszkańców Fordonu, które warto odkryć. Na Uniwersytecie Mikołaja Kopernika w Toruniu kontynuowane są badania dotyczące Fordonu o zabarwieniu mikrohistorycznym. Studentka piątego roku historii – Michalina Gierba – bada codzienność Fordonu przez

pryzmat kobiet zamieszkujących miasto w XVII i XVIII wieku. Uwieńczeniem jej badań będzie praca magisterska.

Możesz przybliżyć naszym czytelnikom jakąś ciekawostkę o Fordonie?

Ciekawostką dotyczącą przedrozbiorowej społeczności Fordonu są odbywające się w mieście procesy o czary. W Archiwum Państwowym w Bydgoszczy zachowana jest nawet specjalna księga miejska, o której już wcześniej mówiłam, a do której – ze względu na skalę zjawiska – wpisywano przede wszystkim tego typu sprawy. Według obliczeń Zenona Guldona i Ryszarda Kabacińskiego, w latach 1675-1747 na ogólną liczbę 90 spraw kryminalnych, aż 73 dotyczyły czarów, a 54 osoby zginęły na stosie. Za gniazdo czarownic w parafii fordońskiej uważano okoliczne wsie: Żołędowo, Jastrzębie i Niemcz. Oskarżanych posądzano o konszachty z diabłem, czary i organizowanie sabatów na 'Łysej Górze'. Zazwyczaj wymieniano tu Osową Górę pod Bydgoszczą, Dąbrową Górę koło Ostromecka i Zamczysko leżące niedaleko Fordonu.

Dziękuję za rozmowę.

Tomasz Rusiniak

Koncepcja powołania Międzynarodowego Centrum Kultury i Wymiany Młodzieży w fordońskiej synagodze

Dotychczasowe starania Fundacji o odbudowę synagogi

W grudniu 2004 r. Fundacja Ochrony Dziedzictwa Żydowskiego przekazała Fundacji Kultury „Yakiza”, aktem darowizny, budynek po synagodze, znajdujący się w Bydgoszczy (w dzielnicy Stary Fordon) przy ulicy Bydgoskiej 22. Budynek ten jest wpisany do rejestru zabytków od 25.05.1991 r. Od tej chwili Fundacja jest jedynym właścicielem budynku, a najważniejszym, zaplanowanym na najbliższe lata, celem działań jest adaptacja zabytku na ośrodek kultury, otwarty na międzynarodowe inicjatywy artystyczne i promujący przy tym ważne idee społeczne. Tymi ideami są, w pierwszym rzędzie: badania nad przeszłością miasta Bydgoszczy i okolic, międzynarodowa aktywizacja młodzieży, wsparcie dla kultury alternatywnej i regionalnej współpracy pomiędzy Toruniem i Bydgoszczą.

Koncepcja zagospodarowania synagogi fordońskiej

W odbudowanej dawnej synagodze

fordońskiej zamierzamy zorganizować Międzynarodowe Centrum Kultury i Wymiany Młodzieży. Chcemy tu organizować pokazy filmów, teatrów, wystawy plastyczne i fotograficzne, koncerty i pokazy videoartu. Mają się tu odbywać również różnego rodzaju warsztaty, szkolenia i spotkania. Chcemy, w oparciu o programy regionalne, jak również środki unijne, dokonywać wymiany młodzieży między ośrodkami kultury z krajów Unii Europejskiej, a także krajów kandydujących. Naszym celem jest partnerska praca nad wspólnymi projektami kulturalnymi, poszukiwanie i penetrowanie jednorodnego rdzenia kulturowego współczesnej Europy

oraz przenikanie tradycyjnych rytów i śladów wspólnej przeszłości narodów. Chcemy nawiązać kontakty z podobnymi ośrodkami w kraju i za granicą. W przyszłości planujemy



wyjazdy naszych grup młodzieżowych do ośrodków partnerskich w innych krajach europejskich. W planach jest powołanie – w wyremonto-

(Ciąg dalszy na stronie 11)

INFORMACJE PARAFIALNE

SPRAWY DUSZPASTERSKIE

1. **Wizyta duszpasterska** będzie trwała do końca stycznia. Termin dodatkowy dla rodzin, które nie mogły przyjąć kolędy w oznaczonym czasie, jest wyznaczony na sobotę, 31 stycznia. Prosimy zgłaszać dodatkową kolędę w zakrystii, biurze parafialnym lub pod numerem telefonu: 052-347-15-55.
2. W niedzielę, 1 lutego, na Mszy św. o godz. 11.00, **poświęcenie świec** dzieci, które w tym roku przystępują do I Komunii św.
3. W poniedziałek, 2 lutego, **Święto Ofiarowania Pańskiego, Matki Bożej Gromnicznej**. Msze św. o godz. 7.30, 9.30, 17.00 i 18.30. Poświęcenie gromnic podczas każdej Mszy św.
4. **Spowiedź w pierwszy piątek** miesiąca, 6 lutego, od godz. 16.00.
5. **Msza św. pierwszopiątkowa** dla wszystkich klas w piątek, 6 lutego, o godz. 17.00.
6. Młodzież z naszej parafii, w ramach **przygotowania do bierzmowania**, zapraszamy o godz. 17.30 na naukę, a o godz. 18.00 na spowiedź. I tak:
 - w poniedziałek, 2 lutego, wszystkie klasy II gimnazjum (nr 1, nr 3 i pozostałych),
 - we wtorek, 3 lutego, klasy III Gimnazjum nr 3,
 - w czwartek, 5 lutego, klasy III Gimnazjum nr 1 i pozostałych.
7. **Chorych** odwiedzimy w sobotę, 7 lutego, po rannej Mszy św.
8. W niedzielę, 8 lutego, po Mszy św. o godz. 8.00, wystawienie Najświętszego Sakramentu i **modlitwy Żywego Różańca**.
9. **Różaniec za zmarłych** wymienianych w „zdrowaśkach rocznych” w środę, 11 lutego, o godz. 17.45, natomiast Msza św. w intencji tych zmarłych o godz. 18.30.
10. **Chrzest** odbędzie się w sobotę, 7 lutego, na Mszy św. o godz. 18.30, oraz w niedzielę, 15 lutego, na Mszy św. o godz. 12.30. Pouczenie dla rodziców i chrzestnych w kaplicy, w dzień poprzedzający chrzest, po Mszy św. o godz. 18.30.
11. W poniedziałek, 16 lutego, po Mszy św. o godz. 18.30, **Apel Jasnogórski** w intencji Ojczyzny i Ojca Świętego, następnie **spotkanie Akcji Katolickiej** w domu katechetycznym.
12. W każdą środę, o godz. 18.00, **Nowenna do MB Nieustającej Pomocy**. Serdecznie zapraszamy.
13. **Zbiórka odzieży i jej rozdzielanie** w domu katechetycznym, w każdy wtorek, od godz. 17.00 do 18.00.

SPRAWY MATERIALNE

1. Na wieży kościoła zostało zamontowanych sześć nowych reflektorów.
2. W styczniu zbiórka do puszek na ogrzewanie kościoła wyniosła 2007 zł.

Zostali ochrzczeni

Jakub Jaskólski, ur. 19.08.2008 r.
 Nina Kulikowska, ur. 04.08.2008 r.
 Oliwia Bąk, ur. 21.10.2008 r.
 Julia Kulpińska, ur. 30.09.2008 r.
 Amelia Podgórska, ur. 23.10.2008 r.
 Lena Błaszczyk, ur. 02.11.2008 r.
 Zofia Tomczyk, ur. 24.10.2008 r.
 Aleksandra Schmelter, ur. 15.09.2008 r.
 Kevin Rafalski, ur. 18.09.2008 r.
 Mateusz Moczyński, ur. 02.05.2008 r.
 Amelia Koczorowska, ur. 03.07.2008 r.
 Nikola Zielak, ur. 07.10.2008 r.
 Dawid Zapędzki, ur. 14.09.2008 r.

Odeszli do wieczności

Jan Kociniewski, lat 90, z ul. Wyzwolenia
 Bruno Pepliński, lat 66, z ul. Produkcyjnej
 Stanisława Miler, lat 97, z ul. Fordońskiej
 Elżbieta Kin, lat 61, z ul. Swobodnej
 Stanisław Bielawski, lat 77, z ul. Nawigacyjnej
 Edmund Chabowski, lat 86, z ul. Topazowej
 Henryk Witt, lat 75, z ul. Topazowej

Zawarli sakramentalny związek małżeński

Błażej Domagalski i Anna Molenda
 Łukasz Ossowski i Magdalena Baruch
 Sebastian Kulpiński i Joanna Klimek
 Leopold Mikulski i Monika Bochucińska
 Krzysztof Babkiewicz i Magdalena Cebula
 Tomasz Prętki i Izabela Kempieńska

Ogłoszenia	Parafia rzymskokatolicka pw. św. Mikołaja w Bydgoszczy - Fordonie	
Plan kolęd	Archidiecezja Gnieźnieńska, Diecezja Bydgoska, Dekanat Bydgoszcz V - Fordon	
Komunikaty	Roman Catholic Parish of St Nicholas	
Zapowiedzi ślubne	85-790 Bydgoszcz, ul. Wyzwolenia 2 tel. 052-347-15-55	
Parafia		
Co? Gdzie? Kiedy?	e-mail ks. proboszcza: rombul@mikolaj.bydgoszcz.pl	
Archidiecezja	e-mail parafii: parafia@mikolaj.bydgoszcz.pl	
Diecezja Bydgoska	WAP: http://wap.wapgate.pl/mikolaj	
Bydgoskie dekanaty		
Katechizm		
Kalendarz		
Czytelnia		
Linki		
Wyszukiwarka		

www.mikolaj.bydgoszcz.pl



G Ł O S
 ŚWIĘTEGO
MIKOŁAJA

Redaguje zespół: Dorota Gołda, Arleta Jagodzińska, Krystyna Karpińska, Hanna Łuczak, Henryk Wilk, ks. Dariusz Kozłowski, ks. Edward Wasilewski. DTP: Jerzy Rusiniak. Asystent kościelny: ks. kan. Roman Buliński. E-mail: parafia@mikolaj.bydgoszcz.pl. Adres redakcji: ul. Wyzwolenia 2, 85-790 Bydgoszcz. Tel. 052-347-15-55. Wydawca: Parafia Rzymskokatolicka pw. Świętego Mikołaja w Bydgoszczy. Nakład: 650 egz.

I Parafialny Turniej Tenisa Stołowego

W grudniu odbył się I Parafialny Turniej Tenisa Stołowego, który został rozegrany na Sali gimnastycznej przy Szkole Podstawowej nr 4. W rozgrywkach wzięło udział 44 uczestników w trzech kategoriach wiekowych.

W kategorii uczniów Szkół Podstawowych zwyciężyli:

I miejsce: Bartłomiej Frączak

II miejsce: Mateusz Sieg

III miejsce: Miłosz Pankanin

W kategorii uczniów szkół gimnazjalnych:

I miejsce: Krzysztof Warda

II miejsce: Marcin Dankowski

III miejsce: Wojciech Kononowicz

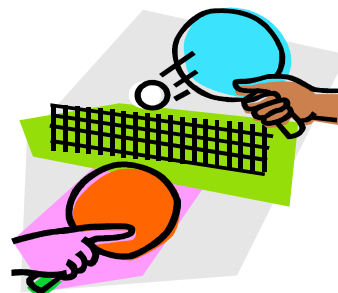
W kategorii seniorów:

I miejsce: Ks. Edward Wasilewski

II miejsce: Władysław Skonieczny

III miejsce: Damian Glombin

Na zakończenie turnieju zwycięzcy otrzymali dyplomy, puchary i nagrody rzeczowe, które wręczył ks. proboszcz kanonik Roman Buliński.



(Ciąg dalszy ze strony 9)

wanej byłej synagodze – miejsca, które służyłoby upamiętnianiu tej świątyni i związanej z nią historii Żydów fordońskich, a także Wojewódzkiego Centrum Dokumentacji Historii Żydów Pomorza i Kujaw. Niektóre działania promujące ideę powstania Centrum Kultury podjęliśmy już teraz. W trakcie licznych rozmów z urzędnikami i politykami staramy się przekonać ich o wielkiej wartości kulturowej obiektu. Kształt zabytkowej więźby wyzwała też w nas inspirację do tworzenia projektów edukacyjno-badawczych wokół bóżnicy. Jednym z nich był cykl warsztatów historyczno-genealogicznych („Spotkajmy się w synagodze”), które przeprowadzono we wrześniu 2007 r. Bydgoskiej młodzieży, która wzięła w nich udział, przybliżyliśmy historię m.in. rodziny rabinów związanych z Fordonem. W trakcie tych warsztatów przeprowadziliśmy wywiady z mieszkańcami Fordonu, z tą częścią, która pamięta jeszcze przedwojenne dzieje miasteczka. Stworzyliśmy stronę internetową dotyczącą wyłącznie synagogi: www.synagoga-fordon.yakiza.org

Projekt „Spotkajmy się w synagodze” traktujemy jako początek wkładu Fundacji do badań nad wielokulturową historią Bydgoszczy i okolic. Jako

kontynuację planujemy powołanie Instytutu Naukowo-Badawczego w wyremontowanej bóżnicy przy udziale kadry z Wydziału Historii i Nauk Politycznych na Uniwersytecie Kazimierza Wielkiego. Całość projektu powołania Centrum Kultury powstaje w patronacie z Uniwersytetem Technologiczno-Przyrodniczym w Bydgoszczy.

Działania podjęte i środki finansowe

Od momentu pozyskania zabytkowego budynku po dawnej synagodze żydowskiej, teren wokół obiektu został oczyszczony z ton śmieci i gruzu, ogrodzony i zabezpieczony. Było to możliwe dzięki pracy sporego grona wolontariuszy i entuzjastów. Wiosną 2006 r. ruszyła pierwsza akcja promocyjna, za sprawą której temat remontu byłej świątyni zaistniał w mediach oraz skupił uwagę zarówno mieszkańców, jak i urzędników i polityków. Następnie, na zlecenie fundacji Yakiza, wykonano prace projektowe i kosztorysowe dotyczące remontu dachu budynku przez firmę KONSBUD. W celu podkreślenia stanu zagrożenia ww. obiektu, Fundacja wystąpiła o dwie niezależne opinie budowlane – w wykonaniu Wydziału Budownictwa Uniwersytetu Technologiczno-Przyrodniczego pod

nadzorem prof. dr. hab. inż. Adama Podhoreckiego oraz rzeczoznawcy budowlanego z ramienia Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego mgr. inż. Antoniego Kapuścińskiego. W roku 2006 Fundacja otrzymała pierwszą dotację na prace zabezpieczające, w wysokości 50.000 zł, od Prezydenta Miasta Bydgoszczy. W 2007 r. Fundacja otrzymała dotację na przeprowadzenie prac przygotowawczych do remontu, od Prezydenta Miasta Bydgoszczy, w kwocie 90.000 zł. Wojewódzki i Miejski Konserwator Zabytków zadecydowali, w roku 2008, przekazanie Fundacji około 150.000 zł. Całość remontu dachu, wg wstępnego kosztorysu, opiewa na kwotę ok. 890.000 zł. Wysokość środków własnych Fundacji to 90.000 zł w materiałach budowlanych. Fundacja posiada również pełną dokumentację techniczną remontu, tj. projekt architektoniczno-budowlany wraz z pozwoleniem na budowę. W 2008 r. Fundacja po raz szósty wystąpiła z wnioskiem o dotację na remont synagogi do Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego i, dzięki wsparciu Ministra Radosława Sikorskiego, udało się uzyskać kwotę 100.000 zł. Przy pracach nad kosztorysem zabiegamy o zachowanie zabytkowej

(Ciąg dalszy na stronie 12)



(Ciąg dalszy ze strony 11)

wieżby dachowej, ponieważ stanowi ona najtrwalsze świadectwo wspólniejszej, 250-letniej historii synagogi. Wiedza, którą posiadamy, pozwala traktować ów zabytek jako najlepiej zachowany budynek żydowski w całej północno-zachodniej Polsce.

Utworzenie turystycznego „Szlaku Pamięci” dotyczącego dawnej kultury żydowskiej.

W planach Fundacji jest wpisanie walorów turystycznych dzielnicy Fordon w szlaki piesze rekomendowane przez Polskie Towarzystwo Turystyczno-Krajoznawcze. Przykładowym punktem odniesienia może być istniejący Szlak Żółty z Chełmna do Fordonu, prowadzący krawędzią pradoliny rzeki Wisły przez historyczną ziemię chełmińską, który uwzględnia całe bogactwo pozostałości po innych kulturach, głównie niemieckiej. Opracowanie nowej formuły szlaku, z położeniem akcentu

na wielokulturowy charakter dzielnicy Fordon, odbędzie się we współpracy z Katedrą Kulturoznawstwa



Wyższej Szkoły Gospodarki w Bydgoszczy. Naszym zamiarem byłoby upamiętnienie śladów dawnej kultury żydowskiej na terenie całej ziemi kujawsko-dobrzyńskiej.

Naszym pomysłem „na synagogę” udało się zarazić wiele osób, z ministrem Radosławem Sikorskim na czele. Dzięki jego poparciu ten zrujnowany budynek odwiedzili m.in.: Naczelny Rabin Polski Michael Schudrich oraz ambasador Izraela David Peleg. Tak znaczące kontakty międzynarodowe zaowocowały zainteresowaniem wielu fundacji i organizacji pozarządowych z całego świata. Mamy nadzieję, że – dzięki naszej wspólnej pracy – „nasz” fordoński zabytek będzie kiedyś znaczącym ośrodkiem na kulturalnej mapie Polski, Europy, świata...

Maciej Zegarski

**Radny Miasta Bydgoszczy
Fundacja Kultury „Yakiza”**

Ogłoszenia	Parafia rzymskokatolicka pw. św. Mikołaja w Bydgoszczy - Fordonie	
Plan kołowy	Archidiecezja Gnieźnieńska, Diecezja Bydgoska, Dekanat Bydgoszcz V - Fordon	
Komunikaty	Roman Catholic Parish of St Nicholas	
Zapowiedzi ślubne		
Parafia		
Co? Gdzie? Kiedy?		
Archidiecezja		
Diecezja Bydgoska		
Bydgoskie dekanaty		
Katechizm		
Kalendarz		
Czytelnia		
Linki		
Wyszukiwarka		



85-790 Bydgoszcz,
ul. Wyzwolenia 2
tel. 052-347-15-55

e-mail ks. proboszcza:
rombul@mikołaj.bydgoszcz.pl
e-mail parafii:
parafia@mikołaj.bydgoszcz.pl
WAP
<http://wap.wapgate.pl/mikolaj>



Naszą parafialną stronę internetową w roku 2008 odwiedziło 321.497 internautów (w 2007 285.394). Trafnym posunięciem było umieszczenie wszystkich wydań naszej parafialnej gazety w formie elektronicznej. Zostało pobranych 22.620 plików. 10.551 internautów przeczytało ogłoszenia duszpasterskie, a 5.437 pobrało „Patrologię” autorstwa ks. prof. Fr. Drączkowskiego.

Wybierz życie

PROFILAKTYKA URATUJE CI ŻYCIE!

ZAPRASZAMY DO WYKONANIA BEZPŁATNYCH
BADAŃ PROFILAKTYCZNYCH



Wybierz życie



mammo grafie

Populacyjny
Program
Wczesnego
Wyrywania
Raka Piersi

ZROBIE MAMMOGRAMĘ BO O SVOJE ZDROWIE DBAĆ POTRAFIĘ
BADANIE MOGĄ WYKONAĆ PANIE W WIEKU 50-69 LAT RAZ NA 24 MIESIĄCE

ZADBAJ O ZDROWIE ZROB CYTOLOGIE
BADANIE MOGĄ WYKONAĆ PANIE W WIEKU 25-59 LAT RAZ NA 36 MIESIĄCE



WOJEWÓDZKI OŚRODEK KOORDYNUJĄCY
PROGRAM PROFILAKTYKI RAKA SZYJKI MACICY I RAKA PIERSI
CENTRUM ONKOLOGII W BYDGOSZCZY
ul. Dr. I. ROMANOWSKIEJ 2, 85-796 BYDGOSZCZ

Telefon kontaktowy 052 374 - 34 - 36 Infolinia 0801-627-2772
www.wok.co.bydgoszcz.pl

